

*Sygn. akt I ACa 714/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 listopada 2014 r.**

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Tomasz Szabelski**

Sędziowie: **SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska**

**SSO del. Marek Kruszeński (ref.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2014 r. w Ł.

sprawy z powództwa **M. G. i B. G.**

przeciwko **E. Ł.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 11 marca 2014r., sygn. akt I C 687/13

**1/** oddała apelację;

**2/** zasądza od E. Ł. na rzecz M. G. i B. G. kwotę 2.700,00 (dwa tysiące siedemset) złotych, tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

**3/** przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. na rzecz adwokata M. K. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 714/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 marca 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od E. Ł. na rzecz M. G. i B. G. solidarnie 123'010,17 zł wraz z umownymi odsetkami wyszczególnionymi w treści orzeczenia oraz nie obciążył pozwanej kosztami postępowania.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i uznaje za własne.

M. G. i B. G. prowadzili działalność gospodarczą w ramach umowy spółki cywilnej pod nazwą M.T.D. - (...) z siedzibą O.. Przedmiotem tej działalności były usługi transportowe. Powodowie w dniach 4 i 16 lipca 2007 r. zawarli z (...)

S.A. we W. umowy leasingu operacyjnego w ramach, których ich firma mogła dysponować ciągnikiem siodłowym (...) i naczepą ciężarową K.. Mąż pozwanej P. Ł. zainwestował kwotę 60.000 zł. w działalność powodów, a pieniądze te przeznaczone zostały na wkład w ramach wspomnianej umowy spółki cywilnej. Wówczas firmą zarządzała M. G., gdyż jej mąż B. G. pracował na terenie Wielkiej Brytanii. Wymieniona załatwiała zlecenia, dawała polecenia pracownikowi T. M., kierowcy samochod ciężarowego, jak też zajmowała się wszelkimi płatnościami przedsiębiorstwa. W razie problemów finansowych powodce doradzał jej mąż B. G.. Z kolei, gdy pojazd ciężarowy wymagał napraw to M. G. kontaktowała się również z P. Ł..

Powodowie pozostawali w bardzo dobrych relacjach z pozwaną E. Ł., z którą łączyły ich więzy rodzinne. Powódka i pozwana są kuzynkami.

Mąż pozwanej P. Ł. w dniach 3 czerwca 2008 r., 26 listopada 2009 r., 23 luty 2010 r., 15 marca 2010 r., 09 kwietnia 2010 r., 29 czerwca 2010 r., 19 lipca 2010 r., 31 sierpnia 2010 r., 16 września 2010 r., 19 listopada 2010 r., 24 maja 2011 r., 28 czerwca 2011 r. i 28 czerwca 2011 r. przekazał na rzecz powódki pieniądze w łącznej wysokości około 114.525 zł. Wymieniony dokonał tego częściowo w formie przelewów ze swojego rachunku otwartego w zagranicznym banku na konto powódki o nr (...), a niektóre kwoty wypłacono kartą z jego rachunku na terenie Polski.

M. G. postanowiła wyjechać do Wielkiej Brytanii z powodów osobistych, jak i braku oczekiwanych zysków z prowadzonej działalności. Wobec tego ustalono, iż do umowy spółki cywilnej przystąpi E. Ł., która powróciła do Polski w styczniu 2010 r. wraz z malutkim synkiem. Mąż pozwanej P. Ł. pozostał w Wielkiej Brytanii. Od stycznia 2010 r. w biurze firmy w K. powódka przygotowywała pozwaną do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa, zarówno handlowych, organizacyjnych jak i finansowych. Pozwana niemal codziennie przyjeżdżała do biura, które do kwietnia 2010 r. miało swoją siedzibę w K. i dzieliło pomieszczenie z firmą prowadzoną przez T. I.. Wówczas pozwana wdrażała się w sprawy przedsiębiorstwa. Wymieniona miała dostęp do dokumentów, korzystała z komputera firmowego i zapoznawała się ze specyfiką rynku transportowego. Powódka udostępniła pozwanej dane związane z działalnością i rozliczeniami z kontrahentami. Pozwana z czasem zaczęła podejmować decyzje i czyniła wspólne plany z powódką. Do kwietnia 2010 r. firma nie zalegała z opłatami za media i wynajem pomieszczenia w K..

Kłopoty finansowe przedsiębiorstwa były widoczne przed samym przystąpieniem pozwanej do firmy. Wówczas należący do firmy samochód ciężarowy często psuł się, a pracownicy serwisu nie potrafili go naprawić. Wobec tego zdarzały się przestoje pojazdu, a to pociągało za sobą niekorzystne zdarzenia finansowe dla firmy.

1 września 2010 r. do umowy spółki przystąpiła E. Ł., a następnego dnia z umowy wycofała się M. G.. Firma przyjęła nazwę M.T.D. - (...) s.c. (...), E. Ł.. Biuro przedsiębiorstwa zostało już wcześniej przeniesione do domu pozwanej położonego w miejscowości S.. Tam też znajdowały się wszelkie dokumenty firmy, a do domu pozwanej przychodziła korespondencja kierowana do firmy, w tym faktury i rachunki. Pozwana po przystąpieniu do spółki jako jedyny obecny w kraju wspólnik zarządzała i kierowała firmą. Wymieniona wystawiała faktury dotyczące bieżących spraw firmy, rozliczała wykonanie usługi transportowej, dokonywała płatności rat leasingu operacyjnego, opłacała składki należne Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, jak też inne zobowiązania spółki. Pozwana wydawała polecenia służbowe pracownikowi spółki - kierowcy T. M.. Pozwana kontaktowała się z kontrahentami, załatwiała sprawy w urzędach. Od czasu przystąpienia do spółki pozwana dokonywała wszelkich operacji na kontach M.T.D. - (...) B. G., E. Ł., w tym na koncie walutowym firmy.

E. Ł. jako wspólnik spółki cywilnej zauważyła jej złą kondycję finansową. Brakowało pieniędzy na bieżące wydatki, m.in. na zatankowanie paliwa i wypłatę wynagrodzenia kierowcy. Pozwana w razie problemów z samochodem kontaktowała się z mężem P. Ł., który zapewniał pieniądze. Pozwana pożyczyła od rodziców kwotę około 75.000 zł., a od brata w 2010 r. kwotę około 45.000 zł. Następnie pozwana wraz z mężem zawarła w dniu 15 marca 2011 r. w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki kwoty 190.839,48 zł. Pozwanej i jej mężowi uruchomiono środki w wysokości 165.000 zł. Zabezpieczeniem powyższego zobowiązania była hipoteka na należącej do pozwanej i jej męża nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym w S.. Uzyskane pieniądze pozwana przeznaczyła na uregulowanie

częściowo zobowiązania wobec brata P. K., zakupienie samochodu R. (...) na własne imię i nazwisko w celu uzyskania licencji transportowej, jak również spłatę zobowiązań firmy m.in. wobec T. M..

Udzielona pozwanej przez S. K. i Z. K. pożyczka w wysokości 75 000 zł wyczerpała ich możliwości finansowe. Wymienieni utrzymują się ze świadczeń w łącznej wysokości 2.500 zł., a gospodarstwo rolne o powierzchni około 10 hektarów przekazali synowi P. K..

B. G. przebywał na terenie Wielkiej Brytanii od 2005 r. w celach zarobkowych. Powód osiągnął następujące dochody z tytułu zatrudnienia: w 2005 r. - 106.687,46 zł., 2006 r. - 96.594,73 zł., 2007 r. - 78.921,26 zł., 2008 r. - 79.956,96 zł. W kolejnych latach powód również uzyskiwał dochody, a suma jego zarobków wynosiła odpowiednio: w 2008 r. - 18.436,03 funtów szterlingów, potrącenie na podatek 2.637,72 funtów szterlingów, w 2009 r. - 22.770 funtów szterlingów, potrącenie na podatek 3.346 funtów szterlingów, w 2010 r. 22.131 funtów szterlingów, potrącenie na podatek 3.130,20 funtów szterlingów, w 2011 r. 25.641 funtów szterlingów, potrącenie na podatek 3.832,20 funtów szterlingów. Na rachunku bankowym w L. Banku na dzień 27 maja 2011 r. B. G. miał debet w wysokości 569,96 funtów szterlingów. W okresie od 9 stycznia 2009 r. do 20 maja 2011 r. na wskazany rachunek wpływały, co miesiąc pieniądze, jak też był on obciążany.

Powodowie nie grali na giełdzie i nie uprawiali hazardu. Jedynie dorosła córka powodów P., obecnie trzydziestoletnia, czasami uprawiała hazard.

Firma (...), E. Ł. w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 30 kwietnia 2011 r. przynosiła straty, uwagi na bardzo wysokie wydatki na prowadzoną działalność. W maju 2011 r. spółka osiągnęła dochód w wysokości 6.385,88 zł. M. G. po wystąpieniu ze spółki dokonywała wpłat własnych na rachunek M. (...) B. G., E. Ł., której współnikiem był jej mąż.

M. G. i B. G. w dniu 27 maja 2011 r. w O. zawarli z pozwaną E. Ł. umowę pożyczki. Na mocy powyższej umowy powodowie udzielili pozwanej pożyczki pieniężnej w kwocie 133.840 zł. Wydanie przedmiotu pożyczki nastąpiło w dniu podpisania przedmiotowej umowy, a pozwana pokwitowała odbiór pieniędzy składając podpis pod treścią umowy. Pozwana zobowiązała się do zwrotu pożyczki w 36 ratach płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca poczynając od 31 maja 2011 r. Wysokość raty strony ustaliły na kwotę 3.717,78 zł. Kwota pożyczki miała być spłaca na rachunek bankowy pożyczkodawcy: (...). W przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z raty powodom przysługiwało prawo do naliczenia odsetek maksymalnych określonych w art. 359 § k.c. W przypadku braku dochowania przez pozwaną któregoś terminu, opisanego w umowie, pożyczkodawcom przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy przy zachowaniu 7 dniowego terminu wypowiedzenia. Pozwana zobowiązana była do zwrotu pozostałej kwoty pożyczki w ostatnim dniu upływu terminu wypowiedzenia wraz z należnymi odsetkami maksymalnymi. Strony ustalił, iż w przypadku braku zapłaty należności w ustalonych terminach i konieczności podjęcia czynności windykacyjnych przez firmę zewnętrzną, wszelkimi kosztami postępowania windykacyjnego oraz sądowego poniesionymi przez powodów zostanie obciążona pozwana.

Tytułem spłaty umowy pożyczki zostały wypłacone następujące kwoty: 1.537,76 zł. (350 funtów szterlingów) w dniu 24 maja 2011 r., 2.196,80 zł. (500 funtów szterlingów) w dniu 24 maja 2011 r. (1.537,76 zł. + 2.196,80 zł. = 3.734,56 zł.), 2.172,25 zł. (500 funtów szterlingów) w dniu 28 czerwca 2011 r., 1.173,02 zł. (270 funtów szterlingów) w dniu 28 czerwca 2011 r. (2.172,25 zł. + 1.173,02 zł. = 3.345,27 zł.). Z kolei pozwana w dniu 29 lipca 2011 r. przelała ze swojego konta na wskazany w umowie pożyczki rachunek bankowy powoda w A. Banku kwotę 3.750 zł. Poza wskazaną kwotę 3.750 zł. pozostałe sumy wypłacono w Polsce kartą zagraniczną z rachunku P. Ł.. Łącznie pozwana uiściła na rzecz powodów kwotę 10.829,83 zł. Mąż pozwanej P. Ł. w sierpniu 2011 r. popełnił samobójstwo na terenie Wielkiej Brytanii.

Pismem z 31 sierpnia 2011 r. (...) S.A. we W. wyraził zgodę na użyczenie ciągnika siodłowego (...) 95XF dla pozwanej E. Ł. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą M.T.D. (...) E. Ł. z siedzibą w S.. Pozwana za zgodą (...) S.A. we W. sprzedała samochód (...) będący przedmiotem umowy leasingu i rozliczyła się z leasingodawcą. Pozwana sprzedała również pojazd R. (...), a uzyskane pieniądze przeznaczyła na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Nadto pozwana sprzedała naczepę marki K..

Pismem z 20 grudnia 2012 r. powodowie wypowiedzieli umowę pożyczki oraz wezwali pozwaną do dobrowolnej spłaty kwoty 123.010,17 zł. w terminie 7 dni od daty otrzymania wypowiedzenia wraz należnymi odsetkami umownymi na wskazany rachunek bankowy. Pismo nadali listem poleconym na adres pozwanej wskazany w umowie.

E. Ł. pismem datowanym na 7 maja 2013 r., wniesionym już w trakcie procesu, złożyła powodom oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przez nią przy podpisywaniu umowy pożyczki w dniu 27 maja 2011 r. Wskazała, iż przedmiotową umowę zawarła pod wpływem błędu, gdyż została poinformowana przez męża P. Ł., iż zawarcie niniejszej umowy nie będzie wywoływało żadnych skutków, ponieważ jest on w posiadaniu dokumentu notarialnego, z którego wynika, iż nie są w żaden sposób zobowiązani wobec powodów. Podpisanie umowy nastąpiło jedynie dla dobra i z uwagi na sytuację finansową w firmie, wzajemne relacje oraz zaufanie, którym darzyły się obie rodziny. Błąd wykryła dopiero z chwilą otrzymania wezwania do zwrotu przedmiotu pożyczki, a przecież ani ona, ani jej mąż pieniędzy nie otrzymali.

Powyższe oświadczenie woli wraz z odpisem sprzeciwu pełnomocnik powodów odebrał w dniu 21 czerwca 2013 r.

Pozwana nie posiada aktu notarialnego ani żadnego innego dokumentu potwierdzającego zwolnienie jej ze zobowiązania z umowy pożyczki z 27 maja 2011 r.

E. Ł. ma 34 lata, wykształcenie wyższe, ukończyła kierunek zarządzanie i marketing. Obecnie mieszka wraz rodzicami w T. w domu stanowiącym własność jej brata P. K.. Jest wdową, ma na utrzymaniu 4,5 letniego syna. Zarejestrowana jest w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Pracuje dorywczo uogrodników i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości około 800- 1000 zł. miesięcznie. Nadto utrzymuje się z zasiłku rodzinnego, renty rodzinnej w kwocie 150 zł. miesięcznie i ze świadczeń z pomocy społecznej w wysokości 240 zł. Nie posiada nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym w S., gdyż ta została sprzedana.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej, w zakresie jej twierdzeń, że podpisana przez nią umowa pożyczki była pozorna, bo jej mąż był w posiadaniu dokumentu notarialnego sporządzonego przez powódkę z datą późniejszą, a zwalniając ją ze zobowiązań z tytułu umowy pożyczki. Twierdzenia pozwanej w tym zakresie są gołosłowne, bowiem nie przedłożyła dokumentu, z którego wywodzi skutki prawne. Za niewiarygodne Sąd uznał również twierdzenia pozwanej, iż wskazaną umowę podpisała jedynie na prośbę swojego męża P. Ł. celem ratowania małżeństwa powódki, członka swej rodziny, w celu uspokojenia męża powódki i utrzymania go w niewiedzy, że powódka wraz z córką przegrały pieniądze na giełdzie, a także, iż nie otrzymała kwoty pożyczki. Przeczy temu zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza umowa pożyczki, której również powód B. G. był stroną, jak i zeznania S. M.. Świadek ten jednoznacznie wskazał, iż powodowie nie grają w gry hazardowe, a ten proceder uprawia tylko ich dorosła córka. Jednakże wysuwanie z tej okoliczności wniosku, iż akurat wymieniona grała przed zawarciem umowy pożyczki i w związku z tym miała zobowiązania jest zbyt daleko idące. Poza tym pozwana nie wykazała, wobec zaprzeczenia powodów, że powódka i jej córka grały na giełdzie i utraciły duże pieniądze przed zawarciem umowy pożyczki. Z kolei z postanowień umowy jednoznacznie wynikało, iż pozwana otrzymała kwotę pożyczki.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, iż przelewając kwotę 3.750 zł. w dniu 29 lipca 2011 r. nie miała świadomości, iż spłaca ratę zaciągniętej u powodów pożyczki, ani że jej mąż nie dokonywał zwrotu rat pożyczki, a płacił na bieżącą działalność spółki, bowiem przeczy temu zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy w postaci umowy pożyczki, dowodów wpłat (k. 10- 14), dokumentów - koperta k. 148, przelewów (k. 49), dokumentów (k. 50-98). Mąż pozwanej przed podpisaniem umowy pożyczki zakończył przekazywanie pieniędzy na rzecz powódki w dniu 19 listopada 2010 r. Dopiero po zawarciu przedmiotowej umowy uiszczał należności z niej wynikające w terminach i kwotach przewidzianych do spłaty poszczególnych rat. Również pozwana dokonała przelewu kwoty w wysokości i czasie spłaty raty pożyczki na numer rachunku powoda wskazany w treści umowy.

Sąd pierwszej instancji uznał również za niewiarygodne twierdzenia pozwanej, iż wgląd w sprawy finansowe firmy uzyskała dopiero po przystąpieniu do umowy spółki, bowiem przeczą temu zeznania świadków S. M., T. I. i T. M..

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, iż powodowie nie dysponowali gotówką by udzielić jej pożyczki. Przeczą temu zebrane w sprawie dokumenty dotyczące zarobków powoda osiągniętych w latach 2005- 2011 r. w Wielkiej Brytanii.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powodów M. G. i B. G., ponieważ na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. oznaczył termin przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron do dnia 25 lutego 2014 r., a strony nie stawily się, ich pełnomocnik stwierdził, iż nie posiada informacji czy stawia się na kolejny wyznaczony termin, a Sąd nie mógł dłużej przedłużać postępowania i nie widział potrzeby ich stawienia (art. 304<sup>1</sup> k. p. c.) .

Nadto, Sąd pominął dowód zawnioskowany przez pozwaną w piśmie z dnia 29 lipca 2013 r. w punkcie 4 w zakresie zwrócenia się do C.-le-StreetMagistrates' C. - organu prowadzącego śledztwo w sprawie śmierci męża pozwanej P. Ł. oraz D. D., zakończonego 18 kwietnia 2012 r., o podanie informacji czy w związku z prowadzonym postępowaniem zabezpieczono przy P. Ł. czy też w zajmowanym przez niego mieszkaniu jakiegokolwiek dokumenty, w szczególności notarialne, a jeśli tak to o przesłanie kserokopii tych dokumentów do akt sprawy (k. 151), bowiem nadmiernie przedłużyłoby to postępowanie w niniejszej sprawie, a jak twierdzi strona pozwana mimo zamknięcia sprawy w 2012 r. dokumentów nie udało się jej do tej pory uzyskać (art. 217§3 k.p.c.).

Sąd przy ustaleniach faktycznych pominął kwestie rozliczeń wspólników M.D.T. (...) s.c. M. G., B. G., a następnie M.D.T. (...) s.c. B. G., E. Ł., gdyż nie są one przedmiotem niniejszego sporu. Są podkreślił przy tym, iż w przedmiotowej sprawie pozwana nie wykazała w żaden sposób, iż kwoty pożyczone przez nią od rodziców i od brata kierowane były bezpośrednio na spłatę jakichkolwiek zobowiązań spółki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie wywodzili swoje żądanie z łączącej ich z pozwaną umowy pożyczki. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzecz tego samego gatunku i tej samej jakości.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż strony zawarły w dniu 27 maja 2011 r. umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 133.840 zł. Powodowie wykazali, iż przenieśli na pozwaną wskazaną kwotę pieniężną i wykonali swoje świadczenie w ramach łączącej strony umowy pożyczki i w związku z tym, że druga strona nie spłacała pożyczki w określonym terminie domagają się wydania przedmiotu pożyczki.

Pozwana z kolei zarzuciła, że kwota pożyczki 133.840 zł. nie została jej wypłacona. Przeczy temu treść postanowień samej umowy pożyczki. Z § 2 teje umowy wynika jednoznacznie, że pozwana pożyczkę w przyjęła. Odrębne od umowy pokwitowanie nie jest jedynym środkiem dowodowym mogącym wykazać wręczenie pozwanej spornej kwoty. Takim pokwitowaniem jest sama umowa, którą pozwana jak sama przyznaje własnoręcznie podpisała. Należy też zauważyć, iż zarówno mąż pozwanej P. Ł. ze swojego rachunku bankowego w Wielkiej Brytanii, jak i sama pozwana dokonywali wpłat na rzecz powodów w określonym w umowie terminie i w wysokościach odpowiadających ratom udzielonej pożyczki. Kwota pierwszej spłaty wynosiła łącznie 3.734,56 zł., drugiej łącznie 3.345,27 zł., trzeciej 3750 zł. Pozwana dokonała też wpłaty na wskazany w umowie pożyczki numer rachunku bankowego. Wbrew stanowisku strony pozwanej, niewielkie różnice pomiędzy ustaloną wysokością rat, a wysokością wpłat wynikają z różnych średnich kursów walut, na podstawie których bank polski dokonywał przeliczenia kwot wpłaconych w funtach szterlingach przez P. Ł.. Strony, bowiem w umowie ustaliły, iż spłaty rat będą następować w walucie polskiej. Już tylko na marginesie Sąd stwierdził, że pozwana nigdy nie domagała się wypłaty pieniędzy, których rzekomo nie otrzymała, ani też nie odstąpiła od umowy, w szczególności z powodu nie otrzymania pieniędzy od powodów.

Niezasadny okazał się także drugi z zarzutów pozwanej dotyczący pozorności umowy pożyczki. Zgodnie z art. 6 k.c. na pozwanej spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie, a w toku procesu pozwana tego nie wykazała.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich

rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Oprócz tego, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych musi zostać przejawiony wobec drugiej strony czynności prawnej tak otwarcie, aby miała ona pełną świadomość, co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadzała. Brak któregokolwiek z wyżej wskazanych elementów wyłącza przy tym zaistnienie pozorności. Pozorność jest przy tym wadą, która dotyczyć musi wszystkich zgodnych oświadczeń woli, wchodzących w skład czynności prawnej. Dla uzasadnienia powyższej tezy Sąd pierwszej instancji przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 r. wydany pod sygnaturą II CKN 816/97 opublikowany w LEX nr 56813. Pozorność oświadczenia woli może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność prawna, jak i wtedy, gdy pod oświadczeniem pozornym ukrywa się inna czynność prawna.

Pozwana podniosła w sprzeciwie, że podpisała umowę pożyczki, na którą powołują się powodowie, na wyraźną prośbę P. Ł.. Mąż tłumaczył jej, iż podpisanie tej umowy ma na celu poprawę relacji między powodami, ponieważ powód miał pretensje i do własnej żony i do męża pozwanej, że z działalności w spółce nie ma dochodów. Pozwana została poinformowana przez męża, że M. G. i jej córka grając na giełdzie straciły dość duże pieniądze. Podpisanie umowy pożyczki miało niejako „uspokoić” męża powódki. Poza tym pozwana była zapewniana przez męża, iż jest to umowa pozorna, zaś on posiada dokumenty potwierdzające, iż w żaden sposób czy to ona czy on nie są zobowiązani wobec powódki M. G. (k. 26).

Powyższe twierdzenia nie zostały udowodnione w toku procesu, a nadto Sąd Okręgowy ocenił je jako nielogiczne. Nie wiadomo, na czym polegać miało byrzekomo uspokojenie męża powódki, bo jeżeli na ukryciu przed nim, iż powódka wraz z córką straciły dużo pieniędzy grając na giełdzie, to jaki sens był w zawieraniu umowy pożyczki przez powoda B. G. z pozwaną. Bardziej zrozumiałe byłoby w ocenie Sądu pierwszej instancji, gdyby tę umowę zawarła z pozwaną jedynie M. G., bowiem wówczas powód mógłby pozostawać w nieświadomości, na co zostały przeznaczone ich wspólne pieniądze. Poza tym powodowie zaprzeczyli jakoby powódka i jej córka grały na giełdzie i tam straciły duże pieniądze. Natomiast pozwana nie wykazała zgodnie z art. 6 k.c. tych okoliczności. Świadek S. M. zaprzeczył jakoby powodowie uprawiali hazard. Twierdził jedynie, iż hazard uprawiała dorosła córka powodów P.. Jednakże wysnuwanie z tej okoliczności wniosku, iż akurat grała przed zawarciem umowy pożyczki i w związku z tym miała zobowiązania jest zbyt daleko idące. W toku postępowania pozwana nie przedłożyła dokumentu notarialnego, który rzekomo miał posiadać jej zmarły mąż, a który zwalniał ją ze zobowiązań wobec powodów. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej, a przerzucanie go na Sąd, który miałby zwrócić się do instytucji w Wielkiej Brytanii nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach proceduralnych.

Tezie pozwanej o pozorności umowy pożyczki przeczy zarówno treść samej umowy, jak również okoliczności jej zawarcia. Powodowie wykazali, iż do wydania pożyczki doszło w dniu 27 maja 2011 r., bowiem pozwana własnoręcznie podpisała pokwitowała odbiór wskazanej w umowie kwoty pożyczki, a nadto B. G. posiadał środki finansowe uzyskane z wykonywania pracy zagranicą umożliwiające mu swobodne operowanie tak znaczną kwotą. Umowa pożyczki została zawarta, jak sama pozwana przyznaje, gdy strony nie miały wobec siebie zobowiązań finansowych, a wymienieni znali się na gruncie zawodowym i łączyły ich więzy rodzinne. Wówczas możliwości finansowe rodziców pozwanej by udzielić córce kolejnej pomocy pieniężnej wyczerpały się, jak przyznał w toku postępowania jej ojciec, który zajmował się budżetem domowym rodziny K.. Pozwana była również zadłużona u brata na znaczną sumę pieniędzy. Nadto pozwana prawdopodobnie nie otrzymałaby kolejnego kredytu w banku na tak dużą kwotę na jaką opiewała przedmiotowa umowa, skoro zawarła w dniu 15 marca 2011 r. umowę pożyczki z bankiem na kwotę 190.839,48 zł. i miała ją dopiero spłacać. Należy zauważyć, iż przedmiotem zabezpieczenia pożyczki bankowej była należąca do pozwanej i jej męża nieruchomość zabudowana domem mieszkalnym. Pozwana nie wykazała w toku postępowania innego majątku nieruchomego, który mógłby być przedmiotem ewentualnego zabezpieczenia zobowiązania w razie gdyby złożyła wniosek do banku o kolejny kredyt bądź pożyczkę. Należy przede wszystkim jednak zauważyć, iż pozwana i jej mąż przedmiotową umowę pożyczki wykonywali zgodnie z jej treścią, gdyż dokonali spłaty dwóch rat i częściowo trzeciej raty.

Pozorność umowy wykluczały również twierdzenia powodów zawarte w pismach procesowych składanych w toku postępowania. Zatem z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie wynika, aby pozwana złożyła oświadczenie niezgodne z jej rzeczywistą wolą, a powodowie wyrazili na to zgodę. Wobec tego umowa, z której powodowie wywiedli swe roszczenie nie miała charakteru pozornego w rozumieniu art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c.

Niezasadny, zdaniem Sądu Okręgowego, okazał się również zarzut pozwanej, która skorzystała z możliwości uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Natomiast powodowie trwają przy stanowisku, że skorzystanie przez pozwaną z tego uprawnienia, mającego charakter prawa podmiotowego jest bezpodstawne. Pozwana po wykryciu wady oświadczenia woli, pismem z 7 maja 2013 r. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu umowy pożyczki, powołując się na działanie pod wpływem błędu, co do wydania przedmiotu pożyczki, tj. pieniędzy i obowiązku ich zwrotu. Wskazała, okoliczności mające świadczyć o jej błędzie, na fakt nie otrzymania kwoty pożyczki oraz wykrycie błędu dopiero w chwili otrzymania wezwania do zwrotu pożyczki. Wówczas też miała się zorientować, iż jej mąż również tych pieniędzy nie otrzymał.

T. powódki podlegało ocenie Sądu w kontekście spełnienia przesłanek przewidzianych art. 84 w związku z art. 88 k.c. Z art. 84 § 1 i 2 k.c. wynika, iż w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nic działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Stosownie do treści art. 88 § 2 k.c. ustawodawca ograniczył prawo działającego pod wpływem błędu do uchylenia się od skutków tak złożonego oświadczenia woli jednorocznym terminem zawitym, liczonym od dnia wykrycia błędu. Termin ten nie podlega więc przerwie ani zawieszeniu.

Sąd pierwszej instancji skonstatował, że w przedmiotowej sprawie pozwana nawet, jeśli została wprowadzona w błąd, to nie przez powodów, lecz przez swojego męża P. Ł., który udzielił jej informacji, iż posiada dokument notarialny, z którego rzekomo miało wynikać, iż ona i jej mąż nie będą w żaden sposób zobowiązani wobec powodów z tytułu umowy pożyczki, którą pozwana dopiero miała podpisać. Pozwana wiedziała więc o rzekomym błędzie już w momencie zawierania umowy pożyczki w dniu 27 maja 2011 r. Zatem złożone przez nią pismem z dnia 7 maja 2013 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy pożyczki, które dotarło do powodów wraz z odpisem sprzeciwu od nakazu zapłaty w dniu 21 czerwca 2013 r., to jest w dacie doręczenia przesyłki pełnomocnikowi powodów, jest nieskuteczne, z tego chociażby względu, iż zostało złożone po upływie roku od chwili, w której pozwana dowiedziała się o rzekomym błędzie.

Na marginesie jedynie Sąd Okręgowy zauważył, że ocenę pozostawiania pozwanej w błędzie co do wydania pieniędzy, na co pozwana wskazała w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, należy odnieść do pokwitowania przez nią odbioru kwoty pożyczki podpisem podtreścią umowy oraz spłacania tej pożyczki przez męża pozwanej, jak i pozwaną. Zatem uprawnienie powódki do uchylenia się od skutków tak złożonego oświadczenia woli wygasło, gdyż termin zawity jednego roku liczony od dnia wykrycia błędu upłynął.

Poza tym powódka nie wykazała, że czynność prawna została zdziałana pod wpływem błędu co do jej treści. Tym samym nie mogła skutecznie uchylić się od skutków tej czynności i doprowadzić do jej unieważnienia. Zatem zarzut powódki należało uznać za całkowicie chybiony.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwana pożyczyła od powodów kwotę 133.840 zł., która została jej wręczona, a pozwana zobowiązała się do zwrotu wskazanej kwoty w 36 ratach płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca rozpoczynając od 31 maja 2011 r., lecz uczyniła to w zakresie jedynie dwóch pierwszych rat i częściowo trzeciej, w łącznej kwocie 10.829,83 zł. Pozwana nie wykonała swego zobowiązania w zakresie kwoty 123.010,17 zł., stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą wydaną, a zwróconą, czyli jest nadal dłużnikiem powodów i powodowie mogą domagać się zapłaty tej kwoty. Z uwagi na powyższe, w oparciu o art. 720 § 1 k.c., zasądzono od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 123.010,17 zł. wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy

kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego co do poszczególnych rat. O odsetkach maksymalnych z art. 359 § 21 k.c. orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., gdyż taka stopa odsetek za opóźnienie została oznaczona w § 3 ust. 4 umowy. Roszczenie stało się wymagalne z upływem terminu do spłaty pożyczki określonym w samej umowie.

Biorąc pod uwagę skomplikowaną i trudną sytuację życiową i zarobkową pozwanej, a także uwzględniając jej zwolnienie z kosztów sądowych w sprawie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył pozwanej kosztami postępowania.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwaną w części uwzględniającej powództwo. Skarżąca zarzuciła temu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie dowodu z zeznań pozwanej E. Ł. w zakresie, w jakim Sąd odmówił wiary jej zeznaniom tj. co do tego, iż:

- zmarły mąż pozwanej był w posiadaniu dokumentu notarialnego zwalniającego pozwaną z długu; rzeczywistą przyczyną zawarcia przez pozwaną przedmiotowej umowy pożyczki była prośba jej męża, albowiem pożyczka miała na celu poprawę relacji w małżeństwie powodów i ukrycia problemu z hazardem powódki M. G. oraz jej córki;

- pozwana dokonując przelewu na rachunek powodów nie miała świadomości, iż wpłaty te zostały zaliczone na poczet rat pożyczki;

2. art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd dowodu zawnioskowanego w piśmie pozwanej z dnia 29 lipca 2013r. w zakresie zwrócenia się do C.-le-StreetMagistrates' C. -organu prowadzącego śledztwo w sprawie śmierci męża pozwanej P. Ł. oraz D. D. o podanie informacji czy w związku z prowadzonym postępowaniem zabezpieczono przy P. Ł. czy też w zajmowanym przez niego mieszkaniu jakiegokolwiek dokumenty, w szczególności dokumenty notarialne;

3. art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd zawnioskowanego na rozprawie w dniu 29 października 2013r. dowodu w zakresie zwrócenia się przez Sąd Okręgowy do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu L. T. o udzielenie informacji o toczących się postępowaniach egzekucyjnych przeciwko powodom.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa całości;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych;
3. zasądzenie na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

Ponadto, skarżąca na zasadzie art. 380 kpc wniosła o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postanowienia o pominięciu dowodu w zakresie zwrócenia się do C.-le-StreetMagistrates' C. (adres: N. R. C. Co. D. E. D. 3U) - organu prowadzącego śledztwo w sprawie śmierci męża pozwanej P. Ł. oraz D. D. (zakończony w dniu 18 kwietnia 2012r.) o podanie informacji czy w związku z prowadzonym postępowaniem zabezpieczono przy P. Ł. czy też w zajmowanym przez niego mieszkaniu jakiegokolwiek dokumenty, w szczególności dokumenty notarialne, a jeśli tak to o przesłanie kserokopii tych dokumentów do akt sprawy i o zwrócenie się do tego organu oraz o przeprowadzenie dowodu z pisma pozwanej do C.-le-StreetMagistrates' C. z dowodem nadania oraz wydruku wiadomości e-mail na okoliczność zwrócenia się przez pozwaną o udzielenie informacji do organu prowadzącego śledztwo w sprawie śmierci jej męża.

Na rozprawie apelacyjnej strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm.



Na tej samej rozprawie Sąd Apelacyjny oddalił wnioski skarżącej zmierzające do uzyskania od brytyjskiego urzędu informacji na temat istnienia domniemanego dokumentu w rzeczach pozostawionych przez zmarłego męża E. Ł. oraz przeprowadzenia dowodu z takiego dokumentu. Sąd uznał ten wniosek za bezzasadny z następujących względów.

Istotą postępowania sądowego w części obejmującej rozpoznanie merytoryczne sprawy jest ustalenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia powstałego sporu. Temu celowi służy postępowanie dowodowe – art. 227 kpc. Proces cywilny nie ma na celu natomiast poszukiwania dowodów, za pomocą których strona mogłaby dowieść swoich racji, zaś Sąd nie jest organem powołanym do tego, aby wyřęczać strony w ich obowiązkach procesowych. Zgodnie z art. 6 kc, to na stronie wywodzącej z określonego faktu skutki prawne spoczywa obowiązek jego udowodnienia, natomiast zgodnie z art. 232 kpc to strony są tymi uczestnikami procesu, którzy mają obowiązek wskazywać dowody. Powołanie się przez pozwaną na jakiś enigmatyczny dokument, o którego istnieniu E. Ł. miała jedynie słyszeć, ale którego nie widziała, jak wynika zarówno z wyjaśnień, jak i zeznań pozwanej, nie spełnia wymogu wskazania dowodu, o którym mowa w obu powołanych przepisach. Pozwana nie przedstawiła nawet cienia dowodu pozwalającego chociażby uznać fakt istnienia takiego dokumentu za uprawdopodobniony, ograniczając się wyłącznie do własnych oświadczeń.

Po wtóre, przepisy umożliwiają co prawda zwrócenie się do organu państwa obcego o dokonanie innych czynności niż przeprowadzenie dowodu – art. 1131<sup>1</sup>kpc, jednakże w sytuacji gdy chodzi o uzyskanie dokumentu znajdującego się w aktach takiego organu należy mieć na względzie dyspozycję przepisów zawartych w art. 250 kpc. Zgodnie z tymi przepisami, w pierwszej kolejności to strona powinna uzyskać urzędowo poświadczony odpis lub wyciąg z dokumentu – art. 250 § 1 kpc zdanie pierwsze. Dopiero po wykazaniu niemożności samodzielnego uzyskania, Sąd zażąda udzielenia takiego odpisu lub wyciągu – art. 250 § 1 kpcin fine. W każdym przypadku wydaje się konieczne w miarę dokładne określenie o jaki dokument należy się ubiegać, natomiast nie jest wystarczające jego ogólne opisanie. Niezależnie od tego, warto podkreślić, iż strona pozwana nie wykazała, iż nie mogła uzyskać wnioskowanego przez siebie dokumentu od organu brytyjskiego. Takim wykazaniem nie jest lakoniczna korespondencja sprzed roku wymieniona między pełnomocnikiem E. Ł. i Urzędem C. z D..

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanej jest bezzasadna.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga, najogólniej rzecz ujmując, wykazania że w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Tymczasem skarżąca powtarza swoje wywody przedstawione w toku postępowania pierwszo instancyjnego zarzucając Sądowi Okręgowemu, iż ten nie przyjął ich za udowodnione fakty. Pozwana nie próbuje nawet wskazać błędów, które popełnił Sąd Okręgowy dając wiarę dowodom na których się oparł ani błędów, które Sąd ten popełnił odmawiając wiarygodności zeznaniom pozwanej, będącym jedynymi dowodami zaproponowanymi przez skarżącą na okoliczność istnienia rzekomego zwolnienia z zobowiązania. Strona pozwana pomija przy tym fakt, iż jej argumentacja odnosząca się do okoliczności związanych z podpisaniem kwestionowanej umowy nie została poparta żadnymi dowodami pozwalającymi przynajmniej uwiarygodnić tezę o motywach podpisania rzeczzonego dokumentu i celu jego sporządzenia. Ponadto, uwadze skarżącej umyka fakt, że z przeprowadzonych w toku procesu dowodów wynikają wnioski sprzeczne z twierdzeniami pozwanej o hazardowych skłonnościach powódki, jak i brak logicznej spójności między twierdzeniem, że umowa pożyczki miała stanowić swego rodzaju „podkładkę” dla pieniędzy rzekomo przetrwonionych przez M. G. a faktem, że stroną tej umowy był również powód, dla którego „podkładka” ta miała zostać sprokurowana.

Uzupełniając jedynie obszernie wywody Sądu Okręgowego uzasadniające negatywną ocenę zeznań pozwanej warto zwrócić w tym miejscu uwagę na jeszcze jeden argument czyniący twierdzenia E. Ł. mało wiarygodnymi. Z wyjaśnień pozwanej udzielonych na rozprawie 9 lipca 2013r. (k 133) a następnie potwierdzonych zeznaniami złożonymi na rozprawie z 25 lutego 2014r. (k 199) wynika, że E. Ł. miała dowiedzieć się od męża, podczas rozmowy telefonicznej przeprowadzonej jeszcze przed podpisaniem przedmiotowej umowy pożyczki, że jej mąż dysponuje kopią aktu notarialnego zwalniającego pozwaną z zobowiązania zaciągniętego w ramach przyszłej umowy pożyczki, i że dokument

ten miał być opatrzony datą późniejszą. Z takiego opisu wynika, że jakiś notariusz sporządził dokument potwierdzający nieprawdę poprzez jego postdatowanie. Taka czynność notariusza byłaby sprzeczna z prawem, a konkretnie z art. 92 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2014r. poz. 164). Tego rodzaju działanie notariusza mogłoby zostać zakwalifikowane jako wypełniające znamiona przestępstw opisanych w art. 271 kk. Tym samym teza pozwanej sprowadza się do stwierdzenia, że jakiś notariusz mógł popełnić takie przestępstwo. Trudno uznać to za wiarygodne w sytuacji, gdy twierdzenia E. Ł. odnośnie istnienia rzeczonoego dokumentu nie zostały poparte żadnymi, chociażby pośrednimi dowodami.

W dalszej części uzasadnienia przytoczonego zarzutu skarżąca podejmuje jedynie polemikę z logicznymi wywodami Sądu pierwszej instancji tak, jakby powtórzenie podnoszonych już twierdzeń mogło uczynić je wiarygodnymi. Dodatkowo, pozwana podnosi okoliczności związane z wzajemnymi relacjami osobistymi i biznesowymi między stronami, które słusznie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako pozostające bez związku z oceną czynności prawnej, z której powodowie wywodzą swoje roszczenie. Uzupełniając jedynie wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku warto podkreślić, że szczególne więzi, jakie łączyły rodziny powodów i pozwanej mogą być również argumentem wyjaśniającym fakt udzielenia pożyczki mimo trudnej sytuacji firmy prowadzonej już wówczas wyłącznie przez E. Ł..

Zarzut naruszenia art. 217 § 3 kpc jest o tyle niezasadny, że Sąd nie pominął dowodu w postaci dokumentu, który pierwotnie znajdować się miał w posiadaniu męża pozwanej, a jedynie nie przychylił się do wniosku strony zmierzającego do poszukiwania takiego dowodu. Jak wyjaśniono to już w motywach decyzji o oddaleniu wniosku zgłoszonego w apelacji, decyzja Sądu Okręgowego nie była naruszeniem przepisów procedury chociaż z jej uzasadnieniem nie do końca można się zgodzić. Sąd ten nie miał bowiem obowiązku wyłączenia pozwanej w jej obowiązkach procesowych.

Tytułem uzupełnienia warto jedynie zasygnalizować pewną wątpliwość, jaką budzi próba powołania się na ten nieco enigmatyczny dowód, wynikającą z przedstawionej przez E. Ł. ogólnej charakterystyki dokumentu. Jak wskazano to wcześniej, z zeznań pozwanej wynika, iż miał to być dokument notarialny poświadczający nieprawdę ponieważ data jego sporządzenia miała być inna niż ta stwierdzona w jego treści. Wobec tego powstaje istotne zagadnienie odnośnie ważności takiego dokumentu. Przyjmując nawet teoretycznie, na potrzeby niniejszych rozważań założenie, iż taki dokument istnieje, mogłyby istnieć podstawy do jego unieważnienia ewentualnie do stwierdzenia nieważności objętej nim czynności prawej. Jeszcze większe wątpliwości budzi możliwość posłużenia się takim dokumentem w procesie sądowym, a to ze względu na art. 273 kk penalizujący czyn polegający na posłużeniu się dokumentem sporządzonym w warunkach opisanych w art. 271 kk.

Zarzut odnoszący się do pominięcia przez Sąd Okręgowy wniosku o informację na temat postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko powodom jest chybiony o tyle, że strona pozwana zgłaszając ten wniosek na rozprawie 29 października 2013r. (k 179) nie wskazała szczegółowo o jakie postępowania miałyby chodzić, a nadto w uzasadnieniu wniosku, po raz kolejny, powołała się na bliżej niesprecyzowane informacje uzyskane „z rozmów rodzinnych”. Trudno uznać takie uzasadnienie za uprawdopodobnienie niemożności powołania wniosku w odpowiedzi na pozew. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy mógł pominąć zgłoszony wniosek jako spóźniony, stosownie do dyspozycji art. 207 § 6 kpc. Z kolei okoliczność, na którą zgłoszony został ten wniosek nie nadawała mu wyjątkowego charakteru. Z ustaleń dokonanych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym i niekwestionowanych przez skarżącą wynika bowiem, że B. G. uzyskiwał znaczne dochody w latach poprzedzających udzielenie pożyczki. Ustalenie, że przeciwko powodom prowadzone były w tym samym czasie jakieś postępowania egzekucyjne nie byłoby więc równoznaczne ze stwierdzeniem, iż nie mieli oni środków na udzielenie pożyczki zwłaszcza, że powód od wielu lat przebywał i zarabiał na terenie Wielkiej Brytanii.

Wobec powyższego apelacja pozwanej podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi pozwanej ustanowionemu z urzędu wynagrodzenie należne stosownie do § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększone o VAT.